Rok 30. Poznań, środa 25 grudnia 1912. Nr. 295.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 m., z odnoszeniem do domu 1,62 m. — Inseraty od wiersza drobnego 25 f. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f. Ekspedycja ul. Posadowskiego 39. Telefon nr. 1013. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1162.

„Wielkopolanina" już można zapisywać. „Wielkopolanin" kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin" zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin" zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Pola. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1913.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin" dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe" i prowadzi „Obronę Prawną" dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Z powodu uroczystych świąt „Bożego Narodzenia" następny numer „Wielkopolanina" wyjdzie w piątek.

Co czynić wobec wywłaszczenia?

Wobec zastosowania ustawy o wywłaszczeniu, wypada nam zastanowić się nad tem, czy jest jeszcze ratunek dla nas, lub czy też wybiła już godzina ostatecznej naszej zatraty.

Pali się dach naszego domu.

Dzieciom naszym grozi głód i wygnanie.

Wywłaszczenie zmierza do tego, aby nas stąd wygnać wszystkich. 400 tysięcy Polaków czyli 10 procent już musiało opuścić ojczyznę, aby na zachodzie Niemiec pracować na chleb powszedni. Wywędrowali, jakby ta Polska nasza taka żyzna, piękna i bogata za biedną była, by módz wyżywić własne dzieci.

Narody uboższe od nas i nie tak uposażone przez przyrodę żyją w dobrobycie, bo nie trwonią narodowego majątku.

Cóż z tego, że nasza Polska taka żyzna, jeśli my setki miljonów rok rocznie wyrzucamy poza granice naszego społeczeństwa. Naród, który tyle majątku narodowego trwoni co roku, musi się stać narodem żebraków.

Jeśli nie będziemy trwonić majątku narodowego, jeśli stworzymy przemysł polski, to matka nasza Ojczyzna wyżywi nietylko nas i dzieci nasze, ale i przytuli tych biedaków, którzy w boleści i tęsknocie żyją zdala od rodzinnych strzech.

Żelazną zasadą gospodarstwa społecznego wszystkich narodów to zatrzymywanie grosza w kraju, wyrabianie wszystkiego co społeczeństwo potrzebuje u siebie.

Państwa w celu ochrony własnego przemysłu mają cła. Na granicy każdego państwa stoją celnicy, by nie wypuszczać grosza z kraju.

Naszem państwem, naszemi granicami to domy polskie. Nie możemy przed każdym domem polskim postawić żandarma, niech nim będzie sumienie narodowe, rozum i troska o przyszłość własnych dzieci.

Nie podobna dokładnie obliczyć, ile my rocznie marnotrawimy na rzecz naszych wrogów.

Jeśli przypuścimy, że tylko 25 mk. rocznie na osobę za materjały na ubrania niepotrzebnie wędruje do Niemiec, to ubożejemy rocznie o 100 miljonów, w ciągu lat 30 z procentami przeszło 6 miljardów marek, czyli że co lat 30 (co pokolenie) dajemy Niemcom za same materjały na suknie i wszelki przyodziewek więcej niż Francuzi za przegraną wojnę.

6 miljardów marek to 15 miljonów mórg ziemi polskiej!

Jeśli chcesz chleba dla twych dzieci, to chleba w postaci grosza nie wyrzucaj za granice kraju. Każdy grosz obcym wydany to kawałek chleba waszym wnukom wydarty. Masz prawo grosz zapracowany użyć na twoje potrzeby według własnego gustu, ale nie masz prawa tego grosza wyrzucać poza obręb twojego społeczeństwa, bo ten grosz nietylko twoim jest, ale stanowi także cząstkę, majątku narodowego. Z tego grosza przez ciebie i dla ciebie zużytek może i powinien się jeszcze pożywić twój syn, brat, krewny i rodak.

Nie kradnij: mówi siódme przykazanie, a okrada własne społeczeństwo ten, kto wyrzuca grosz w obce ręce, ten, kto kupuje u obcych lub obce wyroby. Grosz twój w własnem społeczeństwie wydany wróci jeszcze kiedyś do ciebie a najdalej do rąk twego syna, gdy zaś obcym wydany przepada na zawsze dla narodu i ciebie i dzieci twoich.

To nie zasługa kupować u swoich jeśli dostaniesz taniej, lecz choćbyś nawet drożej miał swemu zapłacić, nie wolno ci się uchylić od tego obowiązku. Jeśli tego przykazania narodowego nie spełniasz, nie masz prawa wymagać, aby dzieciom twoim na chleb w Ojczyźnie starczyło.

Zrzeszta się potrzebujesz płacić drożej, bo z czasem tyle firm polskich z sobą będzie konkurowało, że tylko od ciebie zależeć będzie, że kupować u najrzetelniejszego i najtańszego.

„Rok wojny, nieurodzaju i klęski!"

Chwała Bogu, nie u nas! U nas jeszcze spokojnie. Ale i to smutne, że w naszym polskim kraju. Z Galicji dochodzą coraz smutniejsze wieści. Zasiewy nie zostały wykończone, drugie siana nie zebrane, owsy zrosły w kopach, muszą być spasane w polu, nie warto ich nawet zwozić. Rok jest klęski, rok nieurodzaju. Wielki warsztat pracy — rolnictwo — będzie miał ciężki rok. Wielki rolnik nie będzie mógł płacić procentów i podatków, mały rolnik znajdzie się w jeszcze straszniejszem położeniu, bo nie będzie miał o czem przezimować inwentarza. Przyszłość zapowiada się gorzej, aniżeli najwięksi posimiści przypuszczali. Na wsi już dziś klęska.

A co powodem tego? Powodem tego jest, że mało kto pamiętał o przyszłości. Gdy były lata dobre, to żyło i piło się dobrze, a nie pamiętało się o tem, że po tłustych latach przychodzą lata chude. Jak wielu włościan zadawalnia się tem, że nie mają gospodarstwa zbyt przeciążonego długami. Ufają, że w razie potrzeby dostaną z banku pożyczkę.

W normalnych czasach tak się też dzieje, ale jednak zdarzyć się mogą czasy wyjątkowe. Tak niestety jest obecnie. Lud galicyjski, nie bardzo jeszcze oświecony i zastraszony nieuzasadnionemi zresztą pogłoskami o wojnie, począł na gwałt odbierać swe oszczędności z banków galicyjskich. Te zaś muszą przedewszystkiem dbać o wypłacanie depozytów, nie mogły włościanom udzielać żadnego nowego kredytu.

Tak nieoględność włościan w gospodarce i brak uświadomienia szerokich sfer społeczeństwa podały sobie ręce, by wytworzyć położenie wprost rozpaczliwe. (?) Miejmy nadzieję, że skończy się wnet ta godzina próby dla biednej Galicji, sami zaś uczmy się z tego, ażeby mieć zawsze zaoszczędzony kapitalik na czarną godzinę. Oprócz tego pouczajmy tych, którzy i u nas obawiają się o pewność swych oszczędności w bankach. I u nas jeszcze tacy nieoświeceni się znajdują, lecz gdy się ich odpowiedalo pouczy, wtedy odebrane pieniądze znowu spokojnie do banku odnoszą.

Walne zebranie

Tow. Wyborczego miasta Poznania odbędzie się w przyszły piątek dnia 27 grudnia rb. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu p. Koppego, Stary Rynek nr. 64 I piętro.

Na porządku obrad: Sprawozdanie kasowe. Udzielenie pokwitowania skarbnikowi. Wybór Zarządu. Wnioski.

Szan. Członków Tow. upraszamy o liczne przybycie, zwłaszcza tych, co się wyborami zajmują.

Zarząd

Tow. Wyborczego na miasto Poznań.
Stef. Chociszewski, prezes. Stef. Dobrowolski, sekretarz.
M. Powidzki, kasjer.
J. Drwęski. W. Hedinger.
Z. Lewandowski.

Do lokalu mają wstęp tylko członkowie Towarzystwa.

Czesi przykładem dla Polaków.

„Leipziger Neueste Nachrichten" zamieszczają artykuł, który, jakkolwiek traktuje o Czechach, pośrednio musi także społeczeństwo nasze zainteresować. Gazeta wskazuje na niezwykłą ofiarność czeską, na cele narodowe. Jest znacznie większą od ofiarności społeczeństwa niemieckiego, mimo, że Niemcy w królestwie czeskiem są gospodarczo silniejsi.

Jako przykład przytaczają „Leipziger Neueste Nachrichten" dochód z nalepek Rady narodowej, który wynosił 3000 koron. Szczególnie kupcy używają tych znaczków narodowych, a związek rzeźników czeskich w Pradze zakupił ich sam przeszło 10 000.

Naturalnie starym zwyczajem hakatystyczny organ nie chce przyznać, że ofiarność ta wypływa z przekonania Czechów i z tej wiary, że mają prawo do stawiania na porządku dziennym sprawy narodowej. Mimo to uznaje on celowość czeskiej pracy społecznej. Dla nas zwłaszcza w chwili obecnej, gdy zbierać mamy na „Fundusz obronej narodowej", naród czeski, który odrodził się po tak długim letargu, niechaj będzie przykładem, jak pracować dla przyszłości narodu.

Tow. polsko-katolickie robotników.

„Hamburger Nachrichten" zaniepokojone są rozrostem Towarzystw polsko-katolickich robotników, które z 77 w r. 1907 wzrosły do liczby 262 w r. b. Zaznaczają, iż związek ma dążenie zorganizowania się jako równoważąca potęga wobec właścicieli ziemskich. Jest więc koniecznem śledzić dokładnie dalszy rozwój tego związku.

Ze słów niemieckiej gazety bije źle ukryta trwoga przed bojkotem ze strony robotników polskich, który byłby w stanie zniszczyć niemieckich właścicieli ziemskich.

Ugoda polsko-ruska.

Z Wiednia donoszą:

W tych dniach toczyły się rokowania w sprawie ugody polsko-ruskiej. W czasie posiedzenia komisji budżetowej odbyła się konferencja Stuerghka z dr. Leo i Lewickim, a następnie posiedzenie klubu ukraińskiego, na którem postanowiono zawrzeć z Kołem Polskiem zawieszenie broni do 27 grudnia. W tym czasie rokowania o reformę wyborczą zostaną ukończone, tak, że ostateczne uchwalenie reformy nastąpić może w styczniu.

Sprawa uniwersytetu ruskiego.

W sprawie uniwersytetu ruskiego ukazać się ma w dniu 27 bm. nowy projekt orędzia cesarskiego. Miejsce nowego uniwersytetu ogłoszona nie będzie, natomiast polski charakter uniwersytetu lwowskiego zatwierdzony.

Walne Zebranie

Kółek rola. pow. Gostyńskiego odbyło się w Gostyniu, dnia 17 listopada 1912. Zagaił zebranie wicepatron p. Bukowiecki z Cichowa i powoławszy p. M. Paruszewskiego z Malachowa do pióra, oddaje głos p. Stefanowi Poniklewskiemu z Drobnina, który mówi „O rachunkowości w gospodarstwie". Prelegent przytacza przykład o 40 morgowym gospodarzu, który prowadząc książkowość, wykazał przeszło 5 000 mk. dochodu. Olbrzymi ten dochód był jednakże fikcyjnym, ponieważ książkowość była mylnie prowadzona — po wykazaniu błędu okazało się, iż rzeczywisty dochód wynosił tylko 1876 mk. Najlepszy to dowód, iż książkowość niejednemu gospodarzowi na prawdziwy stan jego majątku oczy otworzy.

Odczytu tego słuchano z wielkiem zainteresowaniem i nagrodzono go oklaskami.

Następnie zabrał głos p. Edward Potworowski z Zbrudzewa na temat „Gospodarz jako kupiec". Prelegent starał się na licznych przykładach dowieść, iż nietylko kupiec ale i gospodarz musi wszystko obliczyć „z kredą w ręku", w końcu przestrzegał przed lekkomyślnem nadużywaniem kredytu.

Po ożywionej dyskusji zamyka p. Wicepatron zebranie, dziękując uczestnikom za współudział. Najliczniej reprezentowane było Kółko Kunowskie.

* **Walny wiec** w sprawie wywłaszczenia dla powiatu wągrowieckiego odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, 29 grudnia o 5 po południu na strzelnicy.

O liczny udział wszystkich stanów prosi.

Powiatowy Komitet wyborczy.

* **Wiec** w sprawie wywłaszczenia odbędzie się w Swarzędzu w niedzielę d. 29 grudnia o godz. 1 w południe na sali pana Marco. — Przemawiać będą: poseł p. Nowicki „O ogólnem naszem położeniu politycznem"; pani dr. Rydlewska z Poznania „O obowiązkach kobiety Polki".

O liczny udział panów i mianowicie pań prosi

Komitet obwodowy.

Wojna na Bałkanach.

Konstantynopol, 23 bm. Ostatnie powodzenia Turków w walkach morskich z Grekami dodały Turkom odwagi. Turcy postanowili wysłać pod osłoną okrętów wojennych okręty transportowe na morze egejskie, które wieźć mają żołnierzy i lądować ich na wyspach egejskich. Parowce „Midhat pasza“ i „Oszid pasza“ mają przetransportować 6250 żołnierzy. Dalsze transporty nastąpią.

Konstantynopol, 23 bm. Minister wojny Nazim pasza i szef sztabu generalnego Izzet pasza od 3 dni zwiedzają pozycje wojenne koło Dar Dahlen, gdzie urządzić chcą drugą linję obronną Czataldży.

Ateny, 23 bm. Oficjalny komunikat grecki donoszący o ostrzeliwaniu wyspy Tenedos przez flotę turecką zaznacza, że w chwili, w której tureckie torpedowce ukazały się przed wyspą, tureccy mieszkańcy Tenedos przyjęli je radosnymi okrzykami. Greccy żołnierze strzelali do bezbronnej ludności tureckiej. Trzech Turków zostało zabitych, 12 ciężko rannych.

Ateny, 23 bm. Flota turecka wyjechała wczoraj z Dardanelów na pełne morze. Torpedowce pojawiły się przed wyspą Tenedos i bombardowały stolicę wyspy.

Białogród, 23 bm. Rząd serbski czyni przygotowania do nowego podjęcia wojny z Turcją. W Białogrodzie panuje pesymistyczny nastrój i niewiara o pomyślny wynik rokowań pokojowych w Londynie.

Petersburg, 23 bm. Rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Neratow oświadcza w „Petersburskaja Gazeta“, że podjęcie nowych walk na linji Czataldży jest więcej jak prawdopodobne. Także Guczkow, który świeżo powrócił z Bałkanu oświadcza, że dalsza wojna jest prawie nieunikniona. Zbrojenia Austrji, rzekł Guczkow uważają na Bałkanie tylko za „bluf“.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 23 bm. Z Kistrzyna donoszą, że aresztowano tam rosyjskiego oficera pod zarzutem szpiegostwa. Oficera aresztowano w chwili, gdy rysował forty twierdzy w Kistrzynie. Przy aresztowanym znaleziono materjały obciążające.

— Frankfurt nad Menem, 23 bm. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Wiednia, że spór austrjacko serbski złagodniał tylko, ale nie został jeszcze zupełnie wyrównany. Sprawa porozumienia znajduje się wprawdzie na dobrej drodze, ale obustronna nieufność jeszcze nie zgięła.

— Monachjum, 23 bm. Nowy rejent bawarski wystosował pismo do bawarskiego prezesa ministrów Hertlinga, zawiadamiające, że stanowczo nie zamierza przedsiębrać żadnych kroków celem zmiany dotychczasowego systemu rządu i nie chce się koronować królem.

Rosja. Petersburg, 23 bm. „Nowoje Wremia“ zajmuje się londyńską uchwałą konferencji ambasadorów w sprawie Albanji i żądania Serbji, co do portu nad Adrjatykiem. „Nowoje Wremja“ oświadcza, że uchwała konferencji ambasadorów jest większą klęską dla Rosji aniżeli aneksja Bośnji i Hercegowiny. Kiedy bowiem Austrja anektowała Bośnję i Hercegowinę, Rosja miała związane ręce przez poprzedni traktat z Austrją. Obecnie jednak Rosja jest zupełnie nieskrępowaną w swoich postanowieniach.

— Petersburg, 23 bm. Cztery olbrzymie pancerniki rosyjskie posiadać będą ciężar każdy po 32,500 ton, długość 250 metrów, a szerokość 33 i pół metra. Maszyny będą posiadały siłę 66,000 koni. Koszty budowy każdego pancernika wynosić będą 40 do 50 miljonów rubli.

Francja. Paryż, 23 bm. Poincaré wygłosił znowu wczoraj w senacie mowę o sytuacji politycznej. Poincaré oświadczył, że jedyne rozumne rozwiązanie kwestji bałkańskiej nastąpi wówczas, gdy Bałkan należeć będzie do Bułgarów, Serbów, Greków i Czarnogórców. Turcja powinna pozostać państwem azjatyckiem.

— Paryż, 23 bm. „New Herald“ donosi z Konstantynopola, że Turcja przygotowuje się do dalszego prowadzenia wojny. Nadzieje na pokój są bardzo małe.

— Paryż, 23 bm. Policja aresztowała 3 oszukańczych bankierów, którzy prowadzili oszukańcze manipulacje z zagranicą zwłaszcza z Rosją.

Włochy. Rzym, 23 bm. W Bolonji dokonał zamachu samobójczego anarchista Henryk Dalferro. Powodem zamachu samobójczego jest fakt, że Dalferro otrzymał rozkaz zamordowania króla Wiktora Emanuela. Dalferro sprzeniewierzył nadto sumę 5000 lirów wyznaczoną mu przez związek anarchistów na przygotowanie zamachu na króla. Stan Dalferry jest groźny.

Serbja. Białogród, 23 bm. Według półurzędowych zapewnień zakomunikował poseł austrjacki Ugron Pasiczowi podczas jego sobotniej bytności w poselstwie w celu wyrażenia ubolewania z powodu posła konsula Prochaski, że Austrja żądać będzie zadosyćuczynienia. Forma tego zadosyćuczynienia nie jest znana, ani też stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie rząd serbski, który sądzi, że przez wyrażenie ubolewania z własnej inicjatywy postąpił zupełnie lojalnie.

Bułgarja. Zofja, 22 bm. Wczoraj odbyło się posiedzenie sobranje, na którem minister skarbu Teodorow przedłożył budżet. Minister stwierdził, że sytuacja finansowa Bułgarji jest bardzo pomyślna i w skutek oszczędności zaprowadzonych w administracji, pomimo wojny, rok bieżący nie wykaże deficytu. Wobec tego Bułgarja będzie w stanie jeszcze przez 6 miesięcy prowadzić wojnę własnymi funduszami.

Turcja. Konstantynopol, 23 bm. Mohametanie w Spinigy przeszli na religję chrześcijańską z obawy przed rzezią wyznawców proroka.

Anglja. Londyn, 23 bm. Ze St. Johns w Nowej Fundlandji telegrafują: Parowiec Florence, który znajdował się w drodze z Halifax do St. Johns rozbity został rano dnia 20 grudnia przez burzę. Parowiec zatonął. Razem z parowcem zginął kapitan, 21 ludzi załogi, 3 oficerów i 4 marynarzy błąkało się w łodzi przez dwa dni po morzu. Wczoraj ich uratowano.

— Londyn, 23 bm. Z Delhi donoszą, że podczas wyjazdu wicekróla Indji lorda Hardinga dzisiaj przedpołudniem dokonano zamachu dynamitowego, przyczem wicekról został raniony. Kiedy orszak na słoniach wyruszył z dworca kolejowego i posunął się przez Czaandiu Cronk z dachu jednego z domów rzucił nieznany osobnik bombę, która trafiła w namiocik wicekróla i eksplodowała ze strasznym hukiem, jeden ze służących, który trzymał parasol na Hardingu, został zabity. Sam król został raniony lekko w plecy i musiano go przewieźć do szpitala, żona jego ocalała, doznała jednak silnego wstrząśnienia.

— Londyn, 23 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji pokojowej rozstrzyganą będzie kwestja zaprowiantowania Adrjanopola. Dzień dzisiejszy uważają koła polityczne Londynu za dzień najbardziej krytyczny i decydujący o pokoju, lub o dalszej wojnie. Nadzieje na pomyślny wynik dzisiejszej konferencji są minimalne, ponieważ zarówno tureccy delegaci, jak i delegaci bałkańscy oświadczają, że w kwestji zaprowiantowania Adrjanopola nie ustąpią.

Subhasty w grudniu.

Dnia 28 o godz. 9 na sądzie w Ostrowie posiadłość zapisana w Raszkowie zagroda kolonizacyjna wdowy Krystyny Kaldun z domu Schmeer w obszarze 1,10,50 ha.

Dnia 28 o godz. 10 na sądzie w Koronowie posiadłość zapisana w Koronowie Franciszka i Marjanny z domu Domek Glazików w obszarze 8,38,14 ha., dom mieszkalny z podwórzem, stodoła, chlew i rola w obszarze 1,93,00 hektarów.

Dnia 28 o g. 10 na sądzie w Odolanowie posiadłość zap. w Odolanowie szewca Ludwika i Teofili z domu Kokot Zawidzkich i handlarza siana Józefa Mazurkiewicza w obszarze 0,57,69 hektarów.

Dnia 30 o godz. pół do 12 na sądzie w Poznaniu posiadłość zap. w Jerzycach p. Walichnowskiego, w obszarze 0,0335 hektarów.

Dnia 30 o g. 10 na sądzie w Poznaniu posiadłość zap. w Starem Puszczykowie, właściciela M. Cegłowskiego i jego małżonki, w obszarze 0,194 ha.

Dnia 30 o godz. 10,15 na sądzie w Witkowie posiadłość zap. w Wiekowie (Pappelberg), właściciela J. Pieczonki i jego małżonki, w obszarze 11,86,17 ha.

Dnia 30 o g. 10 na sądzie w Rogoźnie gospodarstwo zapisane w Połajewie córki gospodarczej Balbiny Borowiak rola w obszarze 1,53,01 ha.

Dnia 30 o godzinie 9 na sądzie w Trzcielu posiadłość zap. w Trzcielu przedsiębiorcy budowlanego Reinholda i Wandy z domu Kraft Appeltów, dom mieszkalny z podwórzem w obszarze 0,02,24 ha.

Wiadomości kościelne.

Archidjecezja Poznańska. Administrator djecezji poznańskiej X. biskup dr. Likowski mianował d. 9 listopada rb. na przeciąg 3 lat egzaminatorami prosynodalnymi: X. oficjała i wik. gen. dr. Dalbora, X. prałata dr. Jedzinga, X kanonika Welmanna, X. kanonika dr. Steuera, X. oficjała dr. Gertha, X prałata dr. Klopsza, X dr. szambelana Hozakowskiego, X. prof. Janickiego, X. dziekana Okoniewskiego, X. prałata Stychla, X szambelana Kiosa, X. prob. dr. Surzyńskiego.

Sędziami prosynodalnymi: X. oficjała i wik. gen. dr. Dalbora, X. prałata dr. Jedzinga, X. prałata dr. Meszczyńskiego, X. kanonika Tetzlafa, X. kanonika Klinkego, X. kanonika Welmanna, X. oficjała Gertha, X. prałata dr. Klopsza, X radzcę Koteckiego, X. szambelana dr. Hozakowskiego, X. prałata Stychla.

Kanoniczną instytucję otrzymali dnia 28 listopada rb. X. komendarz Klawiter na beneficjum w Róży, X. komendarz Fischbock z Polanowic na beneficjum w Pszczewie i X. Klemt, wikarjusz z Wielichowa, na beneficjum w Sierakowie.

Komendy udzielono: dnia 11 listopada rb. X. dziekanowi Michalskiemu w Dusznikach na beneficjum w Psarskiem z prawem substytuowania X. prebendarza Ludwiczaka w Pniewach, dnia 29 listopada rb. X. prodziekanowi Braunowi w Dąbrówce na beneficjum w Kembłowie i od 1 stycznia 1913 r. X. mansjonarzowi Budaszewskiemu z Kościana na beneficjum w Rusku. Administratorem parafji w Tuchorzy mianowano od 1 stycznia r. 1913 X. administratora Kowalskiego z Chwalkowa.

Na wikarjaty powołano: od 1 grudnia rb. X. Matuschka z Poznania na II wikarjusza do Ostrowa, a od 1 stycznia r. 1913 X. administratora Sztukowskiego z Kembłowa do Wielichowa.

Zmarł dnia 27 listopada rb. X. proboszcz Wincenty Wiśniewski w Kembłowie.

Repertuar teatru polskiego.

— W środę, dnia 25 grudnia — po południu „Krysia Leśniczanka“. Operetka w 3 aktach J. Jarno. Ceny dramatu.

— W środę, dnia 25 grudnia — wieczorem „Nitouche“. Operetka w 4 aktach. — Ceny operowe.

— W czwartek, dnia 26 grudnia — po południu po raz 7 „Legionistka“. Anegdota melodyjna w 3 akt. B. Hertza. Ceny dramatu.

— W czwartek, dnia 26 grudnia — wieczorem po raz 6 „Trubadur“. Opera w 4 aktach, 8 odsłonach J. Verdiego. Ceny operowe.

— W piątek, dnia 27 grudnia po raz trzeci „Djabeł i Karczmarka“. Komedja fantastyczna w 3 aktach St. Krzywoszewskiego. Ceny dramatu.

— W sobotę, dnia 28 grudnia nowość — po raz 1 „Dobrze przykrojony frak“. Komedja w 4 aktach Gabrjela Drégely'ego. Ceny dramatu.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie K. Ignatowicza, dom towarowy, w Starym Rynku.

67

Tajemnica grobu.

Powieść z włoskiego.

(Ciąg dalszy).

— Bardzo wiele! Cieszymy się tak pięknością kobiety, jak pięknością kwiata lub gwiazdy.

— Widzę, że jesteś zakochany mój chłopcze! W przeciągu trzech dni stałeś się niewolnikiem Lilli. Żal mi cię.

— O, ja bym nie śmiał mówić o jej miłości. Ona taka jeszcze młoda, taka delikatna i lękliwa. Jedno ostre słowo przestraszyłoby ją.

Milczałem, Czemu Wincenty ma być szczęśliwszy odemnie? Niech i on pozna tę słodką truciznę.

Następnego dnia poznałem Lillę i to w kościele, gdzie myśląc, że jest sama, stroiła ołtarz Matki Boskiej. Była to rzeczywiście ładna dziewczyna. Widziałem już wiele piękniejszych wprawdzie, ale cała jej postać tchnęła taką niewinnością i wdziękiem, taką niebiańską słodyczą, że ukorzyłem się przed spojrzeniem jej oczu i uwierzyłem, że są na świecie kobiety, podobne do aniołów.

Gdy mnie spostrzegła, zarumieniła się lekko, ale pozostała spokojną i nie zmieszaną.

— Jesteś Lilla Monti? — zapytałem.

— Tak panie.

— I wrócisz teraz do domu?

— Tak, matka czeka na mnie. Przygotujemy dla pana obiad.

— Więc ty umiesz gotować? — zawołałem, śmiejąc się.

— Naturalnie! Ja wszystko umiem i chętnie pracuję. Matka mówi, że tylko źli ludzie są leniwi.

— Nie pomaga ci Wincenty też czasem?

— O tak, on jest bardzo dobry, ale on je chętnie to, co ja mu ugotuję. Twierdzi on, że nigdzie mu tak nie smakują obiady, jak u nas.

Mimowoli musiałem się roześmiać. Lilla mówiła to wszystko bardzo poważnie, przekonana mocno o prawdziwości słów Wincentego.

— Nie psuj mi go tylko i nie zawracaj mu głowy.

Dziewczę uśmiechnęło się wesoło i skinąwszy poufale główką udało się do domu.

Rozdział X.

Nazajutrz otrzymałem list od markiza d'Avencourt, wraz z paczką innych jeszcze listów.

Donosił mi, że zwłoki Gwidona zostały pochowane w bliskości grobowca Romanich i że pogrzeb odbył się cicho, ale z całą uroczystością kościelną.

— O ile wiadomem było — pisał markiz dalej — życzył on sobie spoczywać blizko Romanich, że był najszczerszym przyjacielem hrabiego Fabia, przeto uważaliśmy to za bardzo słuszne. Załączone listy znaleźliśmy w kieszeni jego surduta i gdy, chcąc się dowiedzieć ostatnich jego życzeń, otworzyliśmy pierwszy z nich, doszliśmy do przekonania, że pan, jako przyszły mąż hrabiny Romani, masz prawo przeczytania ich.

Jest to konieczne, tak ze względu na pana, jak na zmarłego. Gwidon miał wszelki powód do uważania się za pokrzywdzonego.

Pan sam ocenisz to, radzę ci tylko szczerze, namyśl się dobrze, zanim połączysz się nierozerwalnym węzłem z hrabiną Romani.

Nie dobrze jest chodzić nad przepaścią z zawiązanemi oczami. Kapitan Cicebatti mówił mi też, że Gwidon zostawił testament, na mocy którego zapisał cały majątek hrabinie. Daje to dużo do myślenia. Tutaj zresztą nikt o pojedynku nie mówi i możesz pan śmiało wrócić do Neapolu. Czekamy z upragnieniem twego przybycia.

Szczery przyjaciel Filip d'Avencourt.

S howałem ten list i wziąłem teraz listy Niny, pisane do Gwidona.

Jeden miał nawet datę naszych zaręczyn. Brzmiał on jak następuje:

— Dla czego piszesz mi ciągle o naszym ślubie, mój Gwidonie. Obawiam się, że urok naszej miłości znikaie, gdy świat się o niej dowie. Chciałabym abyś na zawsze pozostał moim kochankiem, jak wówczas, gdy żył Fabio, w małżeństwie ta maje miłość wszelka.

Rozumiem doskonale. Nina chciała zostać moją żoną i zatrzymać Gwidona kochankiem.

Wincenty tymczasem starał się wszelkimi sposobami o pozyskanie serca Lilli.

— Powiedz mi — rzekłem do niego, chcąc po przeczytaniu listów Niny na inne przyjść myśli — życzyłbyś sobie mieszkać na wsi albo na małem miasteczku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mam pół mili od Stęszewa, przy szosie w szkolnej wsi

24 morgowe gospodarstwo

z łąkami, żywym i martwym inwentarzem oraz dobrem zabudow. i gruntem blizko domu przy dogodnych warunkach do sprzedania.

Zgłoszenia przyjm. **S. Brodtmann, Stęszewo.**

Szukam zaraz lub później **dzierżawy** dobrze prosperuj. **gościńca dominialnego** lub **składu kolonialnego.** **Wojtowski,** **Posen,** Kaiser Friedrichstr. 16 II

Pokój mebl. front o 2 oknach od 1. 1. 13. do wynajęcia **ul. Długa 7** I-ptr. na prawo.

Pożyczek udzielamy na **depozyta, — udziały, akcje, papiery wartościowe etc.** lub kupujemy takowe. 5349 **W. Kuener i Spka.** Strzelecka ulica 3-b. Tel. 2577.

Poszukuje się **40 000 mk. pożyczki** natychmiast na II miejsce na posiadłość przy rynku w Poznaniu po 120 000 mk. Of. pwyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 5357

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 24 grudnia 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Wzywamy do składek na fundusz Obrony narodowej.

Dotychczas zebrano w naszej ekspedycji 88,00 mk. O dalsze składki bardzo prosimy.

* **Z zawodu kupiec** poszukuje miejsca jako ekspedjent, lagerzysta, książkowy do biura itd. W ostatniem miejscu pracuje lat siedm. Bliższemi informacjami służy Redakcja nasza.

* **Prośba.** Pewna rodzina znajdująca się w okropnem położeniu, obarczona dziećmi, udaje się do serc litościwych o wspomożenie. Składki przyjmuje ekspedycja naszego pisma ul. Posadowskiego 39.

* **Rodzina** znajdująca się bez wszelkiego utrzymania i bez dachu nad głową, obarczona 11 dziećmi, udaje się za pośrednictwem pisma naszego, do miłosierdzia naszych czytelników. Wszelkie, chociażby najmniejsze datki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina."

* **Prośba o pracę.** Mężczyzna w średnim wieku z lepszem wykształceniem i dobremi świadectwami, ojciec rodziny, wskutek choroby astmy przez lekarza poświadczonej, bez posady i zatem bez utrzymania, prosi na tej drodze życzliwe osoby o powierzenie jemu prac piśmiennych jak przepisywanie dokumentów, kosztorysów, nut i innych rzeczy; również i wykonywanie nagłówek pismem kołowem itp. Także i żona jego prosi o powierzenie prac w szyciu, jak reparację bielizny, odzieży, oraz i przeróbkę na ubranka chłopięce. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje redakcja „Wielkopolanina", ul. Dolna Wałowa 1.

* **Wieczór śpiewno-deklamacyjny** odbędzie się d. 10 stycznia w Bazarze. Usłyszymy jednego z największych mistrzów deklamacji p. Tarasiewicza, a część wokalną wykona p. Wiesława Cichowiczówna. Bilety są do nabycia w składzie cygar i papierosów p. Drostego w Bazarze.

* **Poznań.** W pierwsze święto Bożego Narodzenia urządza Kat. Tow. Robotników Polskich przy Tumie w sali parafialnej na Śródce wieczorem o godz. 7 wieczornicę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem „Aby handel szedł" i „Chłopi arystokraci".

— Towarzystwo Grono obywateli na Wildzie, konferencja męska, urządza w pierwsze święto Bożego Narodzenia przedstawienie religijne „Jasełek" układu X Orzechowskiego z Lwowa, z którego dochód przeznaczony na gwiazdkę ubogim parafji Bożego Ciała, której się zgłasza bardzo wielka liczba, a dopomódz im nie możemy. O jak najliczniejszy udział prosi szanowną publiczność dla tak ważnej sprawy i pomocy biednym. Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży o godz. pół do 3, wieczorem o godz. pół do 8 dla dorosłych.

— Msza św. na intencję zmarłych członków Tow. Przemysłowców na Wildzie odprawi się w dniu 26 bm. o godz. 8 rano w kościele Bożego Ciała.

— Brak pracy w Poznaniu. Z poręki kartelu socjalistycznego odbyło się wczoraj przed południem w lokalu Kasprzaka przy ul. Nast. Tronu zebranie robotników i rzemieślników będących bez pracy, aby zająć stanowisko przeciwko coraz większemu brakowi pracy w Poznaniu. Sekretarz robotniczy Stössel z Bydgoszczy miał wykład o przyczynie tego zastoju. W zawodzie budowlanym jest około 1000 bez pracy. Liczba ogólna będących bez pracy wynosi w Poznaniu około 3000. Uchwalono rezolucję, wzywającą magistrat do natychmiastowego wydania pracy.

— Kradzieże. W nocy na 20 b m. skradziono z kilku chlewów przy ul. Urbanowskiej dwa wieprze, kilka kur i królików. Wieprze zabito zaraz na miejscu. Wiadomości przyjmuje tutejsza policja kryminalna.

— Usiłowane samobójstwo. Pewien zamiejscowy kupiec podróżujący usiłował w niedzielę wieczorem w restauracji przy ulicy W. Berlińskiej popełnić samobójstwo, napiwszy się kwasu solnego. Umieszczono go w miejskim lazarecie.

— W niedzielę aresztowała policja przy Starym Rynku i ulicy Nowej pięciu młodzieńców, którzy rzekomo mieli odmawiać kupujących, aby nie wchodzili do żydowskich składów. Aresztowanie spowodowali właściciele składów. Po spisaniu protokołu uwolniono ich. Aresztowano tych młodzieńców podobno niesłusznie, gdyż nie odmawiali nikogo.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem Spółki handlowej Hans Seliger, zakład art. malarstwa w Poznaniu, ul. Moltkego nr. 21. Zawiadowca kupiec Adolf Breunig w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia pretensji do 10 stycznia 1913 r.

* **Ubezpieczenie urzędników prywatnych.** Urząd ubezpieczenia przy placu Sapieżyńskim nr. 9 donosi, że dotychczas wydano zaledwie połowę kart ubezpieczeniowych dla urzędników prywatnych. Wedle § 198 prawa o ubezpieczeniu dla urzędników prywatnych każdy z obowiązanych do tego ubezpieczenia pod karą pieniężną 10 marek postarać się musi o kartę.

* **Wiec oświatowy** połączony z obchodem na cześć Kraszewskiego odbędzie się dla obwodu winiarskiego w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 i pół po południu w Urbanowie na sali p. Andrzeja Dudka.

Komitet T. O L
na powiat poznańsko-wschodni.

* **Środa.** Tow. Terminatorów urządza na wielkiej sali Domu katolickiego w pierwsze święto Bożego Narodzenia o g. 8 wieczorem, w drugie o g. 5 po południu Jasełka w 5 obrazach.

* **Grodzisk.** Tow. czel. katolickiej urządza w czwartek, w drugie święto Bożego Narodzenia na sali p. Węclewicza (hotel du Nord) przedstawienie amatorskie Odegranym będzie dramat w 8 obrazach: „W szponach przemytników".

* **Grodzisk.** Mistrz rzeźnicki Tritt stąd dał dwom swoim uczniom 1000 mk. na zakupno bydła, z którą to kwotą młodzieńcy ci zbiegli. Udało się sprzeniewierców przytrzymać w Erfurcie i odtransportować ich tu dotąd z powrotem.

* **Konkurs** ogłasza sąd w Wronkach nad pozostałością wdowy po mistrzu malarskim Agnieszki Gerstner z domu Schulz z Wronek, zmarłej dnia 15 grudnia rb. Zawiadowca masy, adwokat Redlich we Wronkach przyjmuje zgłoszenia pretensji do 31 stycznia 1913 r.

* **Gniezno.** Rejencja — jak wiadomo — nie potwierdziła wyboru X. prob. Prądzyńskiego, oraz kupca Chojnackiego na członka dozoru szkólnego. Teraz władza mianowała członkiem dozoru nadasystenta pocztowego Winklera. I na co się przyda cała komedja wyborów?

* **Leszno.** Wędrowni rzemieślnicy omijają od pewnego czasu to miasto, jak czart święconej wody. A to dla tego, że w przedsionku biura policyjnego wywieszono godło z napisem: „Wędrowni rzemieślnicy otrzymają wsparcie tylko za dwugodzinną pracę przy kanalizacji". Napis ten wpłynął na wielu łazęgów odstraszająco.

* **Pleszew.** Nauczyciel Grzegorzewski w Kucharkach przechodzi z dniem 1 stycznia 1913 r. po 40-letniem urzędowaniu, w stan spoczynku.

* **Nowy sprzedawczyk** w Prusach Królewskich. Posiedziciel Józef Zawacki w Dżukach w powiecie tucholskim sprzedał posiadłość swą zagrodnikowi Wilhelmowi Lehmannowi z powiatu koszalińskiego za 64,500 marek. Posiadłość tę kupił Z. przed kilku za 52,500 mk.

* **Kołobrzeg.** Pewien gościnny w Neukölln (dawniej Riksdorf) pod Berlinem nalał przez pomyłkę dorożkarzowi Heskemu zamiast kornusu salmiaku. Wychyliwszy kieliszek upadł nieszczęśliwy na ziemię i zmarł wskutek otrucia.

* **Defraudacja.** Właściciel browaru Jan Högel w Unter-Griesbach — jak donoszą z Landeshut — uciekł do Ameryki, pozostawiwszy 320 tysięcy marek długu. Oprócz tego dopuścił się fałszowań weksli na bardzo znaczne sumy.

* **Skazany adwentysta.** Kołobrzeg. Tutejszy sąd wojskowy skazał szeregowca Lüdtkego z kołobrzeskiego pułku piechoty nr. 54, który jako adwentysta wzbraniał się w sobotę pełnić służbę, na 43 dni więzienia.

* **Pożar w Hamburgu.** Wybuchł tu pożar w magazynie warsztatów okrętowych „Blohm i Voss". Wiele modeli okrętowych zostało zniszczonych. Wśród zgorzałych modeli znajdują się niektóre o historycznej wartości. Magazyn zbudowany był z drzewa, więc akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Około 10 wieczór pożar ugaszono. Przyczyna niewiadoma.

* **Wybuch benzyny.** Bukareszt. W szopie pałacu ministra spraw wewnętrznych Margilomana, w której znajdowały się 22 samochody, nastąpiła eksplozja benzyny, 2 osoby zostały zabite a trzecia ciężko ranna. Część pałacu została silnie uszkodzona.

* **10 tysięcy ludzi bez pracy** i środków do życia. Łódź. Wskutek przesilenia w przemyśle zostało tu wiele fabryk zamkniętych, reszta ograniczyła swą pracę. Wobec tego na bruku łódzkim znajduje się 10 tysięcy ludzi bez środków do życia.

* **Zatonięcie flotylli rybackiej.** Według doniesienia z Derbent zatonęło w niedzielę podczas burzy na morzu Kaspijskiem przeszło 60 łodzi rybackich. Ludność na lądzie musiała się przypatrywać nieszczęściu, nie mogąc pospieszyć na pomoc. Dotychczas wydobyto 10 zwłok.

* **Pożar i panika w kinematografie.** Bruksela. W miejscowości Baragnes nad belgijsko-francuską granicą wybuchł w pewnym teatrze kinematograficznym w niedzielę wieczorem pożar, który spowodował panikę. 12 osób poniosło śmierć, 20 jest rannych, z tych kilka bardzo niebezpiecznie. Pomiędzy zabitemi jest 5 dzieci niżej 8 lat.

* **Katastrofa kopalniana w Japonji.** Tokjo. W kopalni węgla Ubari pod Sapporo nastąpił wybuch. Z 200 w kopalni znajdujących się górników ocalało tylko trzech.

* **Trzęsienie ziemi nad morzem Czarnem.** Odessa, 23 bm. Na pobrzeżu morza Czarnego odczuto liczne trzęsienia ziemi. Trzęsienie wstrząsnęło morzem, tak, że woda dostała się na brzeg i uszkodziła około 20 domów. W powierzchni ziemi potworzyły się rozpadliny na 150 metrów głębokości. Szkoda wielka.

* **Trzęsienie ziemi na Kalabrji i Sycylji.** Rzym, 23 bm. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj przed południem Reggio di Calabria, Messynę i inne miasta i wsie Kalabrji i Sycylji. Ludność ogarnęła panika. W dzikim strachu wybiegła ludność z domów na otwarte pola. Trzęsienie ziemi, które się dało również odczuć w Rzymie nie wyrządziło według dotychczasowych wiadomości znaczniejszych szkód. Połączenia telegraficzne są przerwane.

* **Kalendarz.** Środa dnia 25 grudnia: Boże Narodzenie. Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, zachód o godzinie 3 minut 48.

— Czwartek, dnia 26 grudnia: Św. Szczepana.

— Piątek, dnia 27 grudnia: Jana ew.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 23 grudnia.

Zapowiedzie:

Służący Adam Murzynowski z Teklą Czerniak. Wysłużony wojskowy Ernest Schaurich z Łucją Burkert. Robotnik kol. Stanisław Furmaniak z Stanisławą Michaelis. Faktor Franciszek Gaidetzka z Martą Bathke. Robotnik kolejowy Józef Judek z Jadwigą Owczarczak.

Śluby:

Kupiec Herman Hein z Julją Isaigsohn. Kupiec Hugon Latz z Cacylją Lewinsohn. Kupiec Abraham Flachs z Malwiną Brandt. Mistrz blacharski Moritz Prager z Gundą Harlam. Handlarz Isaak Bock z Bertą Elias. Mleczarz Stefan Zieliński z Anną Haider. Złotnik Karol Rochling z Ludwiką Fittlo. Drukarz Maks Münchau z Elzą Bromm. Wicewachmistrz Ernest Kaiser z Gretą Hummerich.

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.
Wyprawki dla niemowląt
poleca najtaniej
K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67|69.

Urodziny:

Syna: Robotnik Fryderyk Bonnes. Czeladnik ciesielski Stanisław Bartkowiak. Pomocnik szafnerczy Wilhelm Häusler. Robotnik Franciszek Nowak. Konduktor tramwajowy Adam Bukalski. Siodlarz Józef Mostalski. Robotnik Andrzej Biały. Kierownik budowli Jan Lisek. Mularz Franciszek Wachowiak. Piekarz Antoni Styza. Niez. C, Z.

Córkę: Malarz Zygmunt Wilewski. Rob. Robert Dohnke. Sekretarz ziemstwa Arnold Tiltz. Stolarz Ludwik Żołądkiewicz. Instalator Paweł Kaerger. Malarz Feliks Szostkiewicz. Niez. B.

Umarli:

Zamężna Marja Fleischer z d. Raetsch 38 lat. Zamężna Marjanna Staszak z domu Ritter 40 lat. Kurt Bossog 1 rok. Edward Grausch 2 mies. Zamężna Władysława Magdziarz z domu Mizera 46 lat. Szewc Franciszek Michalak 27 lat. Nadprzewodniczący stacji Herman Englich 60 lat. Wdowa Rike Asch z domu Rotholz 60 lat.

Od Redakcji.

— Pani T. ze Śródki. Dziękujemy za obszerny list. Taryfę dla akuszerek ogłosimy w tych dniach. Inne uwagi pani są słuszne, i my zrobiliśmy spostrzeżenie, że owo hasło wyzyskuje się niesumiennie. Uwag pani nie ogłosimy, nie chcąc szkodzić owemu składowi. Kto tak postępuje, sam sobie szkodzi. Publiczność rychło się przekona o cenach wygórowanych i stronić będzie od takiego składu.

— Abonentowi F. W, Szcz. w Gerthe, X. biskup dr. Likowski takiego zakazu nie wydał. Pozdrawiamy i zasełamy również życzenia.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 23 grudnia 1912.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek Rolniczych (kantorjat dla „Rolnika")

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	191	177	167
Żyto	160	155	150
Jęczmień	173	163	153
Owies	159	149	144

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Poznań, 23 grudnia 1912.
[Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym].
Cena za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	19,12	17,70	16,[illegible]
Żyto	16,02	15,52	15,02
Jęczmień	17,32	16,32	15,32
Owies	15,92	14,92	14,42

Miejski targ na bydło. — (Sprzedaż zdawkowa) z targu bydła.
Poznań, dnia 23 grudnia 1912).
Spędzone lub zwiezione:

11	sztuk	bydła rogatego
45	„	cieląt
301	„	świń
2	„	owiec
0	„	kóz
Razem	359	sztuk zwierząt.

Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Byki.
a) pełnomięsne, najprzedniejsze . . 52—53
b) pełnomięsne, młodsze . . . . . 43—46
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . . . . 42—46
d) mało pasione . . . . . —.—

Woły.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie . . . . 52—53
b) młode, mięsiste, nie utuczone i starsze utuczone . . . . . 48—52
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . . . . 42—46
d) mało pasione, każdego wieku . . 38—38

Jałowice i krowy.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice . . . . . 52—54
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie 44—46
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice 38—42
d) średnio pasione krowy i jałowice 33—38
e) mało pasione krowy i jałowice . 32—36

Owce.
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone . . . . . 35—42
c) średnio pasione skopy i owce (brak)

Cielęta.
a) najwyborowsze cielęta utuczone . 52—53
b) najwyborowsze cielęta utuczone i odsadzone . . . . . 63—73
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone . . . . . 62—66
d) pośledzie cielęta nie odsadzone . 56—62

Świnie.
a) przeszłe 2 centnary żywej wagi . 57
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi . . . . . 62—63
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi . 60—62
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi 56—60
e) mięsne . . . . . 52—57
f) maciory . . . . . 46—52

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 23 grudnia 1912.
CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	26,25—26,75 mk.
Rzanna piękna	23,25—23,75 „
Do domowego pieczenia	22,25—22,75 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto

Wrocław, dnia 21 grudnia 1912.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	pośl. tow. najn. cena
Pszenica biała	19,30	18,40	18,30	17,40	17,30	17,00
Pszenica żółta	19,20	18,30	18,20	17,30	18,20	16,90
Żyto	16,30	15,80	15,60	15,20	15,10	14,60
Jęczmień	16,40	16,10	15,50	15,20	15,10	14,40
Owies	16,30	16,00	19,90	15,60	15,50	15,00
Groch Wikt.	26,00	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00
Groch mały	21,50	21,00	19,30	18,80	18,00	17,50

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

- - - - - - - - - - - - - - -

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das laufende Vierteljahr auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN"

(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. U Pola.

für 1.20 Mark.

Imię i nazwisko: . . . . . .

Mieszkanie: . . . . . .

1,20 Mrk. erhalten zu haben bescheinigt

. . . . . den . . . . . .

Kaiserl. Post.

Wynalazcy
otrzym. wiadom. i wyjaśn. brosz. bez koszt. 570 zadań do rozw. dla wynalazców 50 fen. **Inżynierskie biuro pat. Fritz Ebel Breslau,** Lehmgrubenstr. 43.

Subjekta i ucznia
do handlu kolonialnego i destylacji przyjmie od 1. 1. 1913
W. Pajzderski,
Mrocza (Mrotschen).

Poszukuję od Nowego Roku
1 doskonałą
sprzedawaczkę
do handlu towarów kolon. połącz. z wyszynk. Zgłosz. z pod. pensji i odpis. świad. upr. **J. Jurek, Czarnków — Czarnikau.**

Pannę
do handlu kolonialn., destylacji i cukierni poszukuje od 1. 1. 13. Do zgłoszeń proszę dołączyć kopie świadectw, wysokość pensji miesięcznej i fotografię.
K. Szymkowiak, Kruszwica.

Ucznia
zaraz lub od Nowego Roku potrzeb
Piekarnia i cukiernia
M. Bartkowski, Poznań,
Wielkie Garbary 48.

Obelgę
rzuconą na dniu 8. 11. 12. na mistrza rzeźnick p. **Wawrzyńca Haina z Łagiewnik** niniejszem cofam i obrażonego przepraszam.
Franciszek Kubiak,
Szeregowiec 4,173 **St. Avold.**

M. Jezierski

Poznań — Przy bóźnicy 15.

Parowa warzelnia smalcu i fabryka tłuszczy spożywczych.

Hurtowny skład słoniny, wędzonki i flaków.

Polecamy specjalnie tłuszcz spożywczy

EMJOT

premiowany na wystawie przemysłowej medalem złotym.

Emjot dorównuje każdemu smalcu i przewyższa margarynę co do smaku i pożywności, pomimo, **że jest znacznie tańszy.**

Emjot zasługuje ze względu na swą dobroć i nizką cenę na rozpowszechnienie, tem więcej, **że jest wyrób swojski,** warzony li tylko w fabryce naszej.

Emjot żądać prosimy w wszystkich składach kolonialnych i artykułów spożywczych.

Emjot składa się przeważnie z czystego wieprzowego smalcu i zawiera ca. 100% tłuszczu.

Cenniki wysełamy odwrotnie i franko.

Nadzwyczajna okazja zakupna

po ukończonej sprzedaży gwiazdkowej

Resztki i pozostałości sezonowe

w wszystkich działach nadzwyczaj **tanio** poleca

F. Mroczkiewicz

Skład bławatów i bielizny

Stary Rynek 59|60 telefon 4143 parter II. piętro.



Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papierosna 2 fen.
Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Gospodarstwo

100 mrg dobrej ziemi z dobremi budynk., z żyw. i martw. inwent. z całem żniwem, jeszcze nic nie młóconem, z pow. starości właśc. w okol. Śremu tanio natychmiast do sprzed., wezmę także mniejsze gospodarstwo. Sp. zgł. przyjm.
I. Maćkowiak,
Poznań, Moltkestr. 9.

Gościniec

dominialny **w Nieżychowie** pow. Wyrzyski, st cja kolejki i cukrownia, ma być wydzierżawiony od 1. 4. 1913. Zgłaszający musi znać mularstwo i rzeźnictwo i załączyć życiorys i świadectwa od władzy duchownej i policyjnej. Zgłoszenia tylko piśmienne z załączeniem znaczka pocztowego i 1 marki na odpis kontraktu do **Zarządu dominialnego.**

W wielkiej kośc. wsi, przy szosie, szkoła i poczta w miejscu, 3 mile od miasta jest do sprzed.

Dom

z 4 mg. dobrej ziemi, w którym od dawnych lat istnieje z dobrem powodz. **piekarnia i skład towarów kolonialnych.**
Bliższych wiadomości udzieli
Jan Osiński Trzemeszno
(Tremessen)

3000 marek

poszukuje się na I szą hip. gospodarstwa przy Poznaniu. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. p. nr. 5347

Oszczędności

4 procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5 procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie sumy kupna się obracając są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **Bank Parcelacyjny, Posen, St. Martinstr. 39.**

Rolnicy!

Czasy są dziś bardzo poważne, wymagania i podatki coraz większe, nawet wywłaszczenie w tym roku weszło w życie! Stąd konieczną jest coraz większa oświata zawodowa. Ona jedna uratuje rolnika, obroni w każdym wypadku. Tylko oświecony rolnik szybko dorabiać się może!

Oświatę zaś niesie rolnikom przedewszystkiem tygodnik rolniczy **„Poradnik Gospodarski“** i **Kalendarz Rolniczy**, Poradnika Gospodarskiego.

„Poradnik Gospodarski“ kosztuje na poczcie tylko 1 mk. kwartalnie, **Kalendarz Rolniczy** na rok 1913 tylko 50 fen. i porto 10 fen.

Kółka rolnicze, o ile zaabonują na cały rok najmniej 20 egzemplarzy z przesyłką w jednej paczce, płacą od egz. tylko 3 mk. rocznie, w tem już **Kalendarz Rolniczy** i rejestra gospodarcze bezpłatnie. Numera okazowe gratis i franko.

Abonujcie „Poradnik Gospodarski“!!!
Kupujcie Kalendarz Rolniczy na rok 1913.
Adres: **„Poradnik Gospodarski“ (Poznań — Posen).**

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy płacąc obecnie od dnia założenia kapitału
3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem
a po za tem podług umowy.

Telefon Nr. 1987.

Znakomite wina na święta

Wina górnowęgierskie
Wina czerwone Bordeaux, A de Luze & Fils
Wina reńskie i mozelskie
Szampany francuskie i niemieckie
Rumy — Araki i Koniaki

poleca

Hipolit Robiński

Poznań, ulica św. Marcina Nr. 23.



Piece

z ogniem nieustającym

No.	1	2	3	4	5
mk.	19	21	25	29	37

No. 6
mk. 40 zast.

włącznie 2 rur i 2 kolan franko do każdej głównej stacji.

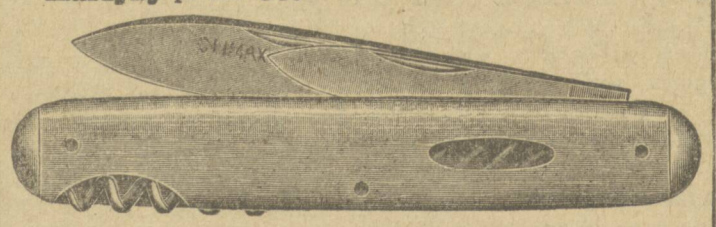
Skarbonki

całe stalowe do przechowania pieniędzy po mk. 4,50



Do prania

maszyny po mk. 33.—



Noże z srebrnej stali, podług ryciny, jak długo zapas starczy po mk. 2.— franko za nadesłaniem gotówki

Ziętkiewicz & Mińcikiewicz,

Poznań-Bazar, Nowa ul. 7-8. Telefon 3565.

Baczność! **Baczność!**

KARLSBADZKA PIEKARNIA
właśc. **Wacław Schwarz**
Poznań, ul. św. Marcina 2, obok placu Piotra
Założ. 1885. **Telefon 1990.**

poleca **trzy razy** dziennie **białe pieczywo, chleb i rozmaite ciasta.** Spec.: Chleb młodz ciemny i jasny tylko w mojem składzie przy ulicy św. Marcina 2 do nabycia.

Północno-niemiecki Lloyd Bremena

Związki pospiesznych i pocztowych parostatków na wszystkie części świata.

z Bremeny do
New-Yorku - Baltimory
Philadelphji
Galvestony
Kanady - Kuby
Brazylji - La Platy
Genuy - New-Yorku

Bremena - Wschod Azja
Bremena - Australja

Żegluga na morzu Śródziemnem

Żegluga na Bałtyku do wód

Czeki podróżne
Światowe listy kredyt.

Bliższe szczegóły i prospekty bezpłatnie:

Norddeutscher Lloyd Bremen
i tegoż zastępstwa:
w Poznaniu:
Rudolf Schultz,
ul. Podgórna 2b.
w Berlinie N. W. 40
J. Montanus,
Invalidenstr. 93

Kanapy

garnitury pluszowe, materace wyrabiane w własnej pracowni pod długol. gwar. czas

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po niezwyciężenie niskich lecz stałych cenach

Fr. Krzyżagórski,
Św. Marcin 5-6, obok kośc.
Wyprawy całkow. jaknajtan.
Zasada: Większy obrót, mały zysk.
Upr. uprzejmie zważać na firmę.
Telefon 1610.
Cennik ilustrow. darmo i franko

Wypożyczalnia kostjum. maskowych

i **do przedstawień amatorskich** po tanich cenach

H. Pawlikowska,
ul. Butelska 15 Ip.

Rzemieślnik, trzeźwy, zdrowy, energiczny, 27 lat licz., drugi rok żon., chce zawód swój zmienić, dla tego **szuka miejsca** zaraz lub od 1 kwietnia 1913 jako

polowy-borowy

biegle strzela, w borostwie jest cośkolwiek obeznany. Łask. zgł. do eksped. Wielk. pod nr. 5303.

Dom. Chraplewo

per Königsrode pow. Szubiński poszukuje od 1. 4. 13. żonatego

maszynistę i kowala

w jednej osobie. Osobiste przedstawienie jest konieczne. Kosztów podróży się nie zwraca.

---

2 uczni stelmachskich

przyjmie każdego czasu
F. Kube, Poznań-Jeżyce,
ulica Poznańska nr. 3.

St. Biskupska,

dawniej firma **Leo Elias**
ulica Nowa nr. 11.

Polecam po bardzo przystępnych cenach w wielkim wyborze:

obsady, koronki, kołnierze, tiule i wstawki do przybierania sukien, oraz **żaboty, rękawiczki, pończochy, wstążki, paski, guziki, hafty**

prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się
z poważaniem
St. Biskupska.

Specjalność:
pasmanterje do sukien i mebli.

Chemia nowy zawód dla kobiet

dokładne wykształcenie także i w bakteriologji i chemji rolniczej przez pierwszorzędne siły naukowe w publicznem **chemicznem Labaratorium, Berlin N. W. 6,** Louisenstr. Nr. 21. Prospekt darmo.

---

140 000 mk.

są zaraz w całości lub częściowo na dobre hypoteki wiejskie do oddania. Zgłosz. piśm. do ekspedycji Wielkopolan. pod nr. 5355.

Dom Grembanin,
per Kępno (Kempen i. Posen) poszukuje od Nowego Roku

człowieka

(maszynisty)

do prowadzenia młockarni parowej **z zaciężnikiem** na wysokie zasługi i ordynarję.

Ogólno użyteczne Tow. oszczędności rabatowej

Poznań, zap. Tow.

Do kupującej publiczności!

W interesie rzetelności i wedle § 4 naszych ustaw porządku handl. jest naszym członkom **pod karą wzbronione dodawanie**

podarków gwiazdkowych

Przeto upraszamy z powodu tego z odnośnych interesów żadnych przydatków nie żądać.

Zarząd.

Żelazo obręczkowe

ma tanio do oddania

Drukarnia „Wielkopolanina.“

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.